

Wiwat i toast na zakończenie rocznicy 100-lecia

Punktualnie o godz. 20.30 na maszcie wieży ratuszowej załopotą wczoraj (19 lutego br.) chorągiew z Orłem Białym. W tym samym miejscu 100 lat temu podobna chorągiew oznajmiła mieszkańcom, że Białystok odzyskał niepodległość.

Uroczystego podniesienia flagi na maszt dokonał marszałek Artur Kosicki.

–To pierwszy marszałek województwa, który wszedł na ratuszową wieżę – podkreślał dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski. – A chorągiew jest repliką tej sprzed 100 lat.

We wtorkowy wieczór przed białostockim Ratuszem (siedzibą Muzeum Podlaskiego) zgromadziło się kilkudziesięciu białostoczan. Przyszli, by uczestniczyć w wydarzeniach kończących uroczyste obchody rocznicy 100-lecia odzyskania niepodległości przez Białystok. Po podniesieniu chorągwi uczestnicy spotkania przeszli do Ratusza, by tam obejrzeć i wysłuchać prezentacji autorstwa dyrektora Lechowskiego o 19 lutym sprzed 100 lat.

A potem – wznieść toast.

- To był bardzo ciekawy i radosny dzień. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tak znakomitej oprawy tej rocznicy - mówił w ratuszu marszałek Kosicki. – Dziękuję przede wszystkim państwu, że chcecie uczestniczyć w takich wydarzeniach, że nawet teraz, mimo późnej pory, przyszliście do ratusza, by razem z nami pielęgnować pamięć i wznieść toast za Niepodległą i za Białystok.

Po symbolicznym toaście wszyscy goście zostali obdarowani pamiątkowymi wpinkami sławiącymi wejście wojska polskiego do Białegostoku 19 lutego 1919 r. A następnie – zgodnie ze scenariuszem sprzed 100 lat – częstowali się herbatą i drożdżowymi bułkami.

- Tak bowiem mieszkańcy Białegostoku, zupełnie spontanicznie postanowili ugościć wkraczających do miasta polskich żołnierzy – wyjaśniał dyrektor Lechowski – Zaprosili ich na to, co mieli pod ręką: herbatę i bułki.



art

fot. Marcin Nawrocki

